TYGODNIK PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA

Niedziela Dobrego Pasterza - 7 maja 2017 roku (nr 78)
I czytanie Dz 2,14a.36-41; II czytanie: 1 P 2,20b-25; **Ewangelia:** J 10,1-10.

FATIMA - 100 LAT OBJAWIEŃ MATKI BOŻEJ

13 maja 2017 roku minie 100 lat od pierwszego ukazania się Maryi trójce dzieci w portugalskiej Fatimie. W naszej Gazetce chcemy przez kolejne tygodnie przyglądać się wydarzeniom sprzed 100 lat, poznać postacie Łucji, Hiacynty i Franciszka oraz przybliżyć treść fatimskich objawień.

Rodzeństwo Hiacynta (ur. 11.03.1910, zm. 20.02.1920) i Franciszek (ur. 11.06.1908, zm. 04.04.1919) Marto razem ze swoją kuzynką Łucją Santos (ur. 22.03.1907, zm. 13.02.2005) wychowywali się w skromnych rodzinach w górskiej okolicy. Dzieci nie potrafiły czytać ani pisać, a przykład chrześcijańskiego życia czerpały od swoich rodziców, którzy przekazywali im wiarę, uczyli modlitwy i uczestnictwa w Eucharystii. W wieku siedmiu lat najstarsza z ich trójki Łucja, zaczęła paść owce, które należały do jej rodziny. Wkrótce potem Franciszek i Hiacynta otrzymawszy zgodę rodziców towarzyszyli kuzynce ze swoim stadem. Spędzali oni wiele czasu pasąc zwierzęta na górskich łąkach i ciesząc się beztroskim dzieciństwem.

13 maja 1917 roku dzieci jak zwykle poszły paść owce na małym skrawku ziemi należącym do rodziców Łucji w pobliżu wioski Fatima. Łucja, która później została siostrą zakonną, spisała swoje wspomnienia z tych wszystkich wydarzeń. Można w nich przeczytać, że dzieci ujrzały na dębie "Panią w białej sukni, promieniującą jak słońce. Jaśniała światłem jeszcze jaśniejszym niż promienie słoneczne, które świecą przez kryształowe naczynie z wodą". Podczas tego pierwszego objawienia "Pani w białej sukni" powiedziała, że przychodzi z nieba i uspokoiła dzieci, że nic złego im się nie stanie. Poprosiła także, aby przychodziły w to miejsce trzynastego dnia o tej samej porze przez kolejne sześć miesięcy. Potem powie im kim jest i czego chce. Przekazała, że powróci jeszcze siódmy raz i obiecała, że pójdą po śmierci do nieba. Te małe dzieci: Łucja, Hiacynta i Franciszek w tym dniu ofiarowali się Bogu, zgodzili się przyjąć cierpienia, jako zadośćuczynienie za grzechy ludzi, ale wiedzieli, że nie zostaną z tym sami, usłyszeli, że "łaska Boża będzie waszą siłą!". Łucja opisywała, że przy wymówieniu tych słów Matka Boża "rozłożyła po raz pierwszy ręce przekazując nam światło tak silne, jak gdyby odblask wychodzący z Jej rąk. To światło dotarło do naszego wnętrza, do najgłębszej głębi duszy i spowodowało, żeśmy się widzieli w Bogu, który jest tym światłem, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle". Dzieci upadły na kolana i uwielbiały Boga obecnego w Najświętszym Sakramencie. Na koniec tego pierwszego objawienia zostały poproszone, aby codziennie odmawiały różaniec.

Barbara Majkowska

Światło Słowa - Niedziela Dobrego Pasterza

Czwarta Niedziela Wielkanocna zwana jest Niedzielą Dobrego Pasterza. Z racji tekstów zaczerpniętych z 10 rozdziału Ewangelii Janowej, mówiących o Jezusie właśnie jako o Dobrym Pasterzu.

Warto przypomnieć, że w warunkach Izraela pasterz szedł na przedzie stada owiec i nawoływał je swoim głosem. Inaczej wygląda to chociażby w Polsce, gdzie pasterz raczej idzie za owcami. Oczywiście nie chodzi tu o porównywanie technik hodowlanych, a o odnalezienie klucza rozumienia słów Zmartwychwstałego.

Chrystus sam przeszedł drogę, do której Bóg zaprosił każdego człowieka - osiągnął jej cel zasiadając po prawicy Ojca. Owa droga wiodła przez cierpienie nie do pokonania, a był nim grzech, który uniemożliwiał dojście do Boga. W konsekwencji żaden z ludzi nie mógł przebyć tej drogi. Zbawiciel, niczym ratownik w korytarzu pełnym płomieni, przeszedł przez gehennę Męki i śmierci, gdzie doznał śmiertelnych ran. Ostatecznie powrócił do życia i usunął wszelką przeszkodę na drodze do Boga. Wrócił do nas jako pewna: droga, prawda i życie (por. J 14,6). Odtąd wejście do wieczności wiedzie tylko przez Niego. Zgodnie z nauką Kościoła, każdy człowiek (także nieochrzczony) spotka Chrystusa w momencie swojej śmierci. Nie ma innej drogi zbawienia, jak tylko przez Niego.

Dlatego św. Piotr nawołuje swoich słuchaczy w dniu Pięćdziesiątnicy, aby poszli za Jezusem. Czyli przyjęli prawdę o Nim i o sobie, przyjęli chrzest włączający ich w Chrystusa i pod Jego imieniem, niczym wojsko pod

chorągwią króla, szli ku spotkaniu z Bogiem w wieczności.

Droga chrześcijaństwa nie jest możliwa do przejścia ludzkimi wysiłkami. Dlatego Bóg w chrzcie świętym udziela człowiekowi swojego Ducha Świętego. On pomaga dobierać środki na każdą okoliczność życia i wybiera zawsze te, które w sposób pewny prowadzą do Boga. Namaszczony Duchem Świętym Jezus (to znaczy zjednoczony z Nim jak maść z ciałem) został przedstawiony w 1 Liście Piotra, jako wzór do postępowania za Nim. Oto jawi się Pasterz - wzór.

W tym świetle Ewangelia nie wymaga zbytniego komentarza. Dla nas chrześcijan nie ma innej drogi do szczęścia, jak naśladowanie (kroczenie po śladach) samego Jezusa. To jest droga naszego życia, i to życia w obfitości (por. J 10,10).

ks. Krystian Wilczyński

SŁOWA OBIETNICY (9): OBFITOŚĆ

Na koniec dzisiejszej Ewangelii słyszymy piękne słowa Jezusa: "Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości" (J 10, 10). Łączą się w nich w zasadzie dwie obietnice: "życia" i "obfitości". O obietnicy życia będzie mowa szerzej za tydzień, chociaż już w tym artykule należy jedną kwestię wyjaśnić. Otóż znaczenie słowa "życie" wydaje się oczywiste - dopóki nie umrzemy, można powiedzieć, że pozostajemy przy życiu. Co jednak w przypadku osoby, która fizycznie nie umarła i być może nawet cieszy się doskonałym zdrowiem, lecz jej życie przypomina raczej wegetację? Egzystencja takiego człowieka nie prowadzi do konkretnego celu, brakuje w niej energii do działania. Myśli się tylko o tym, żeby zaspokoić podstawowe potrzeby i nie oczekuje się od życia niczego więcej. Czasem tę beznadzieję próbuje się wypełnić używkami, rozrywkami czy ucieczką w pracę - choć to oczywiście na dłuższą metę nie rozwiązuje problemu. Taki może być przykładowy opis osoby, która nie ma w sobie życia lub ma je w minimalnej ilości. Tymczasem Jezus chce nam dać życie w obfitości. Nie chce żebyśmy żyli "jakoś", "tak tylko bez przesady", "ciułali dzień za dniem", ale żebyśmy żyli w pełni, na sto procent - wykorzystując przy tym w jak największym stopniu łaski, którymi On nas hojnie obdarza. Chrześcijanin powinien zatem być zachłanny - chcieć więcej i starać się o więcej w relacji z Bogiem. On pragnie nam wiele dać, ale też nie zmusza nas byśmy to wzięli. Warto jednak wyciągnąć rękę po Boże dary - poprzez uczynienie Jezusa Panem całego mojego życia, a także: sakramenty, modlitwę, lekturę Słowa, rekolekcje, uczynki miłosierdzia, zaangażowanie we Wspólnotę.

A co na temat hojności Boga mówi Pismo? Już w Księdze Powtórzonego Prawa słyszymy obietnicę skierowaną do Izraela: "Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, gdzie nie odczuwając niedostatku nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie". Napełnienie w obfitości dobrami jest jednak uwarunkowane zachowywaniem poleceń Pana Boga i chodzeniem Jego drogami.

W śpiewanym także dziś Psalmie 23 również padają słowa: "Pan jest pasterzem moim, nie brak mi niczego (…) mój kielich jest przeobfity (pełny po brzegi)". Zaś w Psalmie 130 czytamy: "U Pana jest bowiem łaska i w obfitości u Niego odkupienie". W Księdze Jeremiasza Bóg obiecuje "obfity pokój i bezpieczeństwo", a w Księdze Malachiasza, w kontekście składania ofiar, zapewnia, że jeśli ludzie będą wobec niego uczciwi, "otworzy zawory niebieskie" i zleje na nich "błogosławieństwo w przeobfitej mierze".

Ewangelie również dają wiele dowodów na to, że Pan jest hojny dla swojego ludu - warto wspomnieć chociażby obfity połów ryb "aż sieci zaczynały się rwać", nakarmienie tysięcy ludzi chlebem do sytości czy przemianę ok. 600 litrów wody w wino.

Jednak jeśli chcemy doświadczyć obfitych darów Bożych, sami nie powinniśmy być skąpi - ani w tym co dajemy Bogu, ani w tym co dajemy naszym braciom. U św. Łukasza Jezus mówi: "Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzęsioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadrza wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie". Podobną myśl można znaleźć w 2. Liście do Koryntian: "Kto skąpo sieje, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie. A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski".

W 1. Liście do Tymoteusza św. Paweł, wspominając swoje dawne życie jako prześladowcy chrześcijan, zauważa, że w jego przypadku "nad miarę obfita okazała się łaska naszego Pana, wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie". Tak samo każdy, kto grzeszy ciężko nie zasługuje na odkupienie. Na szczęście Boża łaska jest właśnie "nad miarę obfita" i dzięki temu nawet najcięższy nasz grzech może pójść u Boga w niepamięć w sakramencie pojednania.

Pamiętajmy też, że prawdziwą obfitość możemy osiągnąć jedynie poprzez życie blisko Chrystusa. Jak sam mówi w Ewangelii wg św. Jana: "Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity"

Damian Zelewski

Pocztówka z Garcza

W niedzielę, 30 kwietnia wspólnota *Ucho Igielne* wraz z ks. Piotrem wyruszyła na majówkę do Garcza. Na miejscu byliśmy późnym wieczorem, rozpakowaliśmy się, odmówiliśmy kompletę i poszliśmy spać. Nazajutrz wstaliśmy z samego rana o 9:00 ;), zjedliśmy śniadanie i wyruszyliśmy na mikro-pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Kaszub w Sianowie. Legenda głosi, że cudowna figurka, która znajduje się obecnie w kościele, została znaleziona pośród paproci otoczona niebiańskim blaskiem. Trzy razy próbowano przenieść figurkę do pobliskiej kaplicy w krzyżackim Mirachowie, lecz za każdym razem figurka wracała do Sianowa. Uznano to za znak i w związku z tym wybudowano we wsi kościół, w którym umieszczono figurkę. W 1966 r. została ona ukoronowana przez papieża Pawła VI. Do sanktuarium szczególnie licznie przybywają pielgrzymki absolwentów podstawówek, gimnazjów i szkół średnich, ponieważ Matka Boża z Sianowa w szczególny sposób patronuje młodzieży. Na dodatek w tych stronach powiadają, że aby szczęśliwie zawrzeć związek małżeński należy udać się na pielgrzymkę do Sianowskiej Pani. Mamy więc nadzieję, że i na naszą pielgrzymkę Maryja spojrzy łaskawym okiem. Nasza majówka to nie tylko trud pielgrzymowania. W trakcie wyjazdu mieliśmy czas również na to, aby pograć w gry planszowe, karciane, w kalambury (lub jeśli ktoś woli to w "karambole") oraz w koszykówkę (niektórzy z najwyższym poświęceniem). Dzięki temu mieliśmy mnóstwo okazji, żeby ze sobą porozmawiać, czasem o rzeczach błahych, a czasem o poważniejszych. Ten wyjazd można zaliczyć do udanych również pod względem kulinarnym. Na wyjazd pojechały z nami same wybitne kucharki, które specjalizowały się w kuchni włoskiej (spaghetti, pulpety itp.).

Wyjazd ten może nie miał stricte charakteru rekolekcyjnego, ale myślę, że pozwolił na doświadczenie mocy wspólnoty. Ktoś pożyczył komuś spodnie, ktoś ugotował obiad, ktoś inny pozmywał, czy też pomógł jak złapał skurcz w nodze, a jeszcze ktoś pokrzepił mądrym słowem, albo pozwolił drugiemu się zwierzyć. Przykładów można by mnożyć jeszcze bardzo dużo. Chodzi mi o to, że czasem wcale nie potrzeba wiele, żeby zrobić coś dobrego. Tak naprawdę to właśnie taki codzienny trud i drobne gesty są tym, co nas najbardziej uszlachetnia, bo nie jest trudno zrobić coś jednorazowo, ale trwać przy dobrym niezależnie czy jest się w dobrym czy w złym humorze.

Myślę, że dla każdego z uczestników tego majowego wypadu była to okazja żeby odetchnąć trochę od szarej codzienności. Dodatkowo, pogoda była całkiem niezła - świeciło słońce, ale nie było zbyt gorąco. Teraz będziemy mieli więcej sił, tych cielesnych oraz duchowych do zmagania się z nadchodzącymi obowiązkami, szkołą, pracą, a niektórzy również z trwającą od czwartku maturą. Jeszcze raz życzę powodzenia tegorocznym maturzystom. Święta Maryjo Matko Boża z Sianowa - módl się za nami!

Jacek Kupiec

Jak dobre wino

Każdy podaje najpierw dobre wino, a gdy goście sobie podpiją, gorsze. Ty przechowałeś dobre wino aż dotąd. (J 2, 10)

Kiedy dwoje ludzi zakochuje się w sobie, to na początku bardzo dbają o to, żeby się sobie pokazywać z jak najlepszej strony. A potem to już jakkolwiek.

Inaczej jest z Chrystusową miłością. Kiedy On dał się poznać światu jako Człowiek, to najpierw w wielkiej słabości: oszpecony, zakrwawiony, przybity do krzyża, tak upokorzony, że można było tylko się nad Nim litować.

A kiedy już wszyscy od Niego uciekli, kiedy zwątpili w Niego, mówiąc: „A myśmy się spodziewali" (Łk 24, 21), dopiero wtedy przychodzi jako Bóg, w wielkiej mocy i chwale. Przychodzi o poranku, cały świetlisty i piękny, Zwycięzca śmierci, Zbawiciel świata, Król królów i Pan panów. I On, Mesjasz, pierwszy pyta tego, który się Go wyparł: „Czy miłujesz Mnie?" (J 21, 16) Tak po prostu. Jak dobre wino przechowane na koniec uczty, czego nikt się nie spodziewał.

Dlatego miłość Chrystusa jest prawdziwa i wieczna. Nie jest udawana. Jezus nie ukrywa, że Jego miłość to i droga krzyżowa, i poranek zmartwychwstania, jedno i drugie ściśle ze sobą złączone. I dlatego jest taka piękna. Trwa na wieki i nigdy nie ustanie.

Joanna Czech

W sobotę, 13-go maja - pierwsze w tym roku **Nabożeństwo Fatimskie.** Zaczniemy odśpiewaniem Litanii Loretańskiej o 17.30, następnie Msza święta, różaniec i procesja dokoła kościoła.

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek, 8 maja - Świętego Stanisława, patrona Polski; 7.30 - Stanisława i Mieczysław z okazji urodzin - dziękczynienie z prośbą o zdrowie, błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej; 18.00 + Ryszard Korgul

Wtorek, 9 maja; 7.30 + Ryszard Korgul; 18.00 + Stanisław, Bronisław, Jan

Środa, 10 maja; 7.30 + Ryszard Korgul; 18.00 + Jadwiga Klechowicz w 5. rocznicę śmierci

Czwartek, 11 maja; 7.30 + Ryszard w 17. rocznicę śmierci, rodzice z obu stron; 18.00 + Ryszard Korgul

Piątek, 12 maja; 7.30 - w intencji Romana z okazji 82. urodzin - dziękczynienie z prośbą o dalsze błogosławieństwo; 18.00 + Ryszard Korgul

Sobota, 13 maja - Dzień Fatimski (setna rocznica objawień w Fatimie); 7.30 + Ryszard Korgul 18.00 - o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Ireny z okazji 80. urodzin

Niedziela, 14 maja; 8.00 + Ryszard Korgul; 10.00 - dziękczynna z okazji 19. rocznicy powołanie KSM "Semper Fidelis" w naszej parafii, z prośbą o błogosławieństwo oraz o radość nieba dla zmarłych braci: Jerzego Czaplewskiego, Mieczysława Młodzianowskiego, Michała Łysaka, Franciszka Dargacza, Zdzisława Głogowskiego, Ryszarda Pyrzyńskiego; 12.00 - w intencji Marianny - dziękczynna z okazji 80. urodzin, z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo; 18.30 + Zenon Sielski w 6. rocznicę śmierci, rodzice z obu stron

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Wieczór Chwały "Droga do uwolnienia" dzisiaj w naszym kościele. Spotkanie rozpocznie się Mszą Świętą o godz. 18.30, a po niej modlitwa uwielbienia.

2. Nabożeństwa Majowe w dni powszednie o 17.30, w niedziele o 18.00. Zapraszamy dzieci, młodzież, dorosłych, całe rodziny na tę piękną modlitwę.

3. Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski, jutro 8 maja. Zapraszamy na Msze święte o 7.30 oraz o 18.00. Odpust w parafii przy al. Legionów.

4. Spotkanie oazy młodzieżowej w poniedziałek o godz. 17.00.

5. Wspólnota "Wieczernik" zaprasza na spotkanie modlitewno-formacyjne we wtorek o godz. 19.00 w domu parafialnym.

6. Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy w czwartek po Mszy Świętej wieczornej. Zakończenie Nieszporami o godz. 19.15. Po adoracji spotkanie wspólnoty młodzieżowej "Ucho Igielne" w domu parafialnym.

7. Spotkanie Liturgicznej Służby Ołtarza w sobotę o godz. 11.30 w kościele (wejście przez zakrystię). Zapraszamy nowych chłopców do włączenia się w służbę ministrancką.

8. Rozpoczynamy Nabożeństwa Fatimskie. Przez 6 miesięcy każdego 13-go dnia miesiąca będziemy gromadzić się na Mszy Świętej, modlitwie oraz procesji. Zapraszamy w sobotę na godz. 18.00.

9. Próby dzieci przed I Komunią we wtorek, czwartek i piątek o godz. 16.30.

10. O posprzątanie kościoła prosimy członkinie III Róży Różańcowej oraz osoby chętne w sobotę po porannej Mszy Świętej.

W sobotę 13 maja papież Franciszek ogłosi świętymi rodzeństwo portugalskich dzieci, Franciszka Marto i Hiacyntę Marto - świadków objawień maryjnych w Fatimie. Franciszek dokona kanonizacji rodzeństwa pastuszków w czasie swej wizyty w Fatimie z okazji stulecia objawień maryjnych. Kanonizacja odbędzie się w uroczystość Matki Bożej Fatimskiej, której św. Jan Paweł II przypisywał ocalenie z zamachu 13 maja 1981 roku. Prosimy o modlitwę w intencji Ojca świętego.

Parafia NMP Matki Kościoła i Św. Katarzyny, ul. Marynarki Polskiej 148; 80-865 Gdańsk, tel. 583447268;
Msze św. w niedziele: 8.00, 10.00, 12.00, 18.30; w tygodniu: 7.30 i 18.00;
www.matkakosciolagd.pl; druk: Optima, ul. Orańska 6a; 81-533 Gdynia